

# POLITYKA I SPRAWIEDLIWOŚĆ W GRECJI PRZEDSOKRATEJSKIEJ

Anna Ceglarska

---

---

MONOGRAFIE

---



Wolters Kluwer

# POLITYKA I SPRAWIEDLIWOŚĆ W GRECJI PRZEDSOKRATEJSKIEJ

Anna Ceglarska

---

---

MONOGRAFIE

Zamów książkę w księgarni internetowej

**proinfo**.pl  
księgarnia internetowa

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Jagielloński

Recenzent

*Dr hab. Maciej Jońca, prof. KUL*

Wydawca

*Joanna Dzwonnik*

Redaktor prowadzący

*Paulina Staniszevska-Chudzik*

Opracowanie redakcyjne

*Anna Krzesz*

Łamanie

*Woters Kluwer Polska*

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przystępujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

The logo for 'prawolubni' features the word in a lowercase, serif font. A small heart symbol is positioned above the letter 'i'. Below the text is a decorative horizontal line with a wavy, scalloped pattern.

SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ  
Więcej na [www.legalnakultura.pl](http://www.legalnakultura.pl)  
POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© Copyright by

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2019

ISBN 978-83-8160-065-1

ISSN 1897-4392

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: [ksiazki@wolterskluwer.pl](mailto:ksiazki@wolterskluwer.pl)

[www.wolterskluwer.pl](http://www.wolterskluwer.pl)

księgarnia internetowa [www.profinfo.pl](http://www.profinfo.pl)

# SPIS TREŚCI

<b>Wykaz skrótów .....</b>	<b>7</b>
<b>Wstęp .....</b>	<b>9</b>
<b>Rozdział 1</b>	
<b>Homer .....</b>	<b>31</b>
1. Poeta i jego dzieło .....	31
2. Pomiędzy epokami .....	35
3. Nowe rządy .....	45
3.1. Anaks i bazyleus .....	50
3.2. Rada Starszych .....	68
3.3. Lud .....	80
4. Homeryckie idee .....	95
<b>Rozdział 2</b>	
<b>Hezjod .....</b>	<b>99</b>
1. Rywal Homera .....	99
2. Bogowie i nowy ład świata .....	107
2.1. Ideał władcy .....	116
3. Sprawiedliwość .....	125
3.1. Sędziowie – bazyleusowie .....	132
3.2. Znaczenie wspólnoty .....	139
4. Pierwszy Filozof .....	145
<b>Rozdział 3</b>	
<b>Solon .....</b>	<b>155</b>
1. Ateny .....	160

---

2. Pierwsi Prawodawcy.....	165
3. Solon: poeta i polityk.....	169
3.1. Sprawiedliwość i Praworządność.....	176
3.2. Prawa, reformy i ustroje .....	192
4. <i>Zoon politikon</i> .....	221
<b>Rozdział 4</b>	
<b>Herodot</b> .....	227
1. Historyk z Halikarnasu .....	227
2. Homer i Herodot.....	236
3. Grecja i Persja.....	243
3.1. Debata ustrojowa .....	256
3.2. Ustroje dobre i złe.....	272
4. Konflikt wartości .....	284
<b>Zakończenie</b> .....	291
<b>Bibliografia</b> .....	301

## WYKAZ SKRÓTÓW

Il.	- Homer, <i>Iliada</i>
Od.	- Homer, <i>Odyseja</i>
Th.	- Hezjod, <i>Theogonia</i>
Erga	- Hezjod, <i>Prace i Dni</i>
S	- Solon, <i>Elegie</i>
Hdt	- Herodot, <i>Dzieje</i>



## WSTĘP

„Słusznie więc postępują ci, którzy opowiadają się za mieszaniną różnych ustrojów, bo ustrój złożony z liczniejszych części jest lepszy”<sup>1</sup>, głosi w słynnej *Polityce* Arystoteles. Elementy myśli polityczno-prawnej w dziełach piśmienniczych kultury greckiej odnajdywane są jednak dużo wcześniej niż twórczość jego mistrza Platona i najsłynniejszych filozofów, którzy działali już w ramach dobrze ugruntowanej kultury oraz tradycji myślenia o ustroju państwa. Koncepcje mające na celu zaprowadzenie rządów prawa w *poleis*, a także ograniczenie władzy tylko jednej grupy lub klasy społecznej oraz jej sprawliwą dystrybucję pomiędzy szersze grona osób były już wcześniej opisane, a nawet nazwane w dziełach wcześniejszych twórców, co do zasady niełączonych jeszcze z filozofią: literatów, historyków, polityków. Aby móc mówić o prawie, społeczeństwie i polityce, nie trzeba bowiem ograniczać się wyłącznie do twórców bezpośrednio zajmujących się tą tematyką. Jak podnosi M. Finley: „Trudno sobie wyobrazić, by spośród dziesięciu, dwunastu, czy nawet czternastu tysięcy widzów spektaklu *Antygona* Sofoklesa w 442 r. p.n.e. zaledwie kilku filozofów doceniło, że tragedia podnosi między innymi kwestię praworządności i zobowiązania wobec państwa”<sup>2</sup>.

Życie społeczne w Grecji było immanentnie związane z życiem politycznym. Nie sposób rozdzielić tych sfer: bycie obywatelem implikowało konieczność uczestnictwa w życiu politycznym, to zaś wiązało się z roz-

---

<sup>1</sup> Arystoteles, *Polityka*, przekł., wstęp i komentarz L. Piotrowicz, Warszawa 2010, II, 3.11.

<sup>2</sup> M.I. Finley, *Polityka w świecie starożytnym*, Kraków 2000, s. 150–151.



wojem prawodawstwa a wraz z nim ze zmianami instytucjonalnymi<sup>3</sup>. Większość przekształceń ustrojowych oraz nowych doktryn prawno-politycznych wynikała nie z teoretycznych rozważań, ale zmieniających się stosunków społecznych, które powodowały konieczność dostosowania rozwiązań politycznych do nowych sytuacji. Grecy nie dążyli do stworzenia sprawnego aparatu państwowego opartego na instytucjach, lecz na zapewnieniu udziału w rządzeniu państwem maksymalnie szerokiemu gronu obywateli. Instytucje były zatem wtórne w stosunku do podziałów społecznych. W niniejszej pracy, przedstawiając i analizując kolejno zmiany zachodzące na przestrzeni dziejów, zwracam uwagę właśnie na fakt powiązania zmian społecznych z rozwojem nowych wartości obowiązujących w *poleis* oraz wynikających z tego przeobrażeń instytucjonalnych. Kierunek postępującej ewolucji jest wyraźny od samego początku. Pomimo ustroju monarchicznego, już w dziełach pierwszych poetów pojawia się pytanie o rolę nowopowstałej arystokracji oraz ludu i ich możliwości wpływu na sytuację w *polis*. Zagadnienie współdziałania różnych grup społecznych w życiu politycznym *polis*, ale również w samej władzy stanowi podstawę nie tylko teoretycznych rozważań, lecz także rzeczywistych przemian i wprowadzanych reform.

Dążenie do zaprowadzenia w państwie rządów sprawiedliwości oraz prawa, a tym samym zapewnienia mu stabilności i uodpornienia na konflikty wewnętrzne, które, biorąc pod uwagę niewielkie obszary zajmowane przez *poleis* i ich znaczną liczbę, mogły prowadzić do osłabienia, a w konsekwencji podporządkowania państwa silniejszemu sąsiadowi, prowadziło do wzmóŜzonego zainteresowania kwestiami ustrojowymi. Wiele istotnych rozważań dotyczących państwowości w Grecji odwoływało się do państwa idealnego, najlepszego ze wszystkich, którego najbardziej znanym przykładem jest słynna *kallipolis* Platona. Podobne koncepcje głosili już wcześniej m.in.: Hippiados z Miletu oraz Hip-piasz z Elidy<sup>4</sup>. System idealny w praktyce miał stanowić remedium na najpowaŜniejszy problem greckich państw, tj. wspomniany już brak stabilności rządów. W poszczególnych *poleis* często bowiem zmieniały

<sup>3</sup> W. Schuller, *Wprowadzenie do studium historii staroŜytniej*, Warszawa 1997, s. 86.

<sup>4</sup> W. Kornatowski, *Przesłanki nauki o państwie w klasycznej Grecji*, Meander: miesięcznik poświęcony kulturze świata staroŜytnego 1949/4, nr 1–2, s. 50–51.

się nie tylko osoby (bądź grupy) sprawujące władze, ale również ustroje. Najwyrazistszym, a zarazem najlepiej znanym przykładem mogą okazać się Ateny, które w czasach mitycznych miały podlegać władzy królewskiej, później zaś arystokracji, która z biegiem czasu przekształciła się w oligarchię, by po reformach Solona przybrać formę wczesnej demokracji bądź też właśnie systemu mieszanego, później zaś popaść w tyranie Pizystratydów, by wreszcie osiągnąć pełnię demokracji, przerwana jednakże rządami Trzydziestu Tyranów narzuconych przez Spartę po wojnie peloponeskiej. System idealny, mający zapobiegać podobnym zawirowaniom, jest jednakże założeniem filozoficznym i w dużej mierze utopijnym, stąd też w bardziej realistycznych teoriach został on zastąpiony systemem mieszanym. Dlatego poszukiwanie idei tegoż systemu (wspomnianych już: praworządności, sprawiedliwości oraz pluralizmu społecznego) stanowi wątek przewodni niniejszej publikacji. Warto przy tym zaznaczyć, iż istnieje wciąż dość wyraźna, ugruntowana linia podziału pomiędzy definicją systemu mieszanego na gruncie filozofii greckiej i rzymskiej. Przyjmuje się, iż Grecy dążyli nade wszystko do łączenia abstrakcyjnych zasad, podczas gdy Rzymianie koncentrowali się na instytucjach. Tak wyraźnie przeprowadzoną linię podziału uważam jednak za błędną, gdyż te rzekome różnice są widoczne nade wszystko podczas analizy dzieł o charakterze filozoficznym, w których podejmowano próby stworzenia w miarę jednolitej teorii dotyczącej ustroju państwa. Pozostali twórcy nie poświęcali tak wielkiej uwagi tworzeniu konkretnej systematyki, lecz opisywali rzeczywistość – świat wdziany oczyma zwykłego człowieka. Analizując problem z tej, bardziej „oddolnej” perspektywy, wyraźnie można zaobserwować, że różnice i narzucone linie podziałów zanikają: Grecy także uwzględniają zagadnienia dotyczące funkcjonowania instytucji, Rzymianie zaś odwołują się do uniwersalnych wartości. Dlatego istotnie jest uwzględnianie dzieł twórców mniej znanych i pozostających poza sferą filozofii<sup>5</sup>, bowiem przedstawiają one pełniejszy obraz ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej. Dwóch spośród analizowanych w niniejszej pracy twórców, tj. Hezjod i Herodot, koncentruje się niemalże wyłącznie na zasadach, które winny dominować w państwie, jednakże nawet oni nie zaniedbują

---

<sup>5</sup> Taki też jest postulat tzw. szkoły z Cambridge w historii myśli politycznej, której jednym z twórców i najważniejszych przedstawicieli jest Quentin Skinner.

aspektu „instytucjonalnego”, skupiając się jednak w dużej mierze na osobie władcy – króla oraz możliwych form oddziaływania nań przez lud. Dzieła Homera i Solona są bardziej wzbogacone o aspekt „instytucjonalny”. Tym samym nie sposób przeprowadzić tak jednoznacznego podziału i dwóch odmiennych definicji, mających opisywać system mieszany w myśli greckiej i rzymskiej. Już na samym wstępie kształtowania się jego idei obecne były oba te aspekty, tj. zmieszanie odpowiednich instytucji (a raczej ich kompetencji) oraz zasad sprawowania władzy.

W tym wypadku zastosowana metoda badań oscyluje pomiędzy metodologią proponowaną przez Arthura Lovejoya i Quentina Skinnera<sup>6</sup>. System mieszany nie jest tu wprawdzie postrzegany jako „odwieczny problem” filozoficzny, lecz jako idea charakterystyczna dla czasów starożytnych, stanowiąca odpowiedź na najważniejsze problemy *poleis*, a jednocześnie praktyczną realizację postulatów wprowadzenia rządów sprawiedliwych i praworządnych. Podstawą wszelkich rozważań jest dążenie do zapewnienia państwu stabilności. Tym samym idee mogące ją gwarantować stanowią zaledwie środki realizacji celu, nie zaś cel sam w sobie. Z tego powodu przez samo pojęcie systemu mieszanego można rozumieć różne formy ustrojowego „zmieszania” – tak jak nie było jeszcze jednolitego wzorca oraz jednakowych pomysłów na rozwiązanie bieżących problemów politycznych, tak też nie powstała jednolita wizja ustroju najlepszego ani definicja systemu mieszanego.

Posługując się terminologią Lovejoya: system mieszany jest sam w sobie ideą złożoną i jako konkretny ustrój nie pojawia się wprost w myśli politycznej aż do czasów Arystotelesa. Jednakże fakt, iż określony system zyskał swą nazwę dopiero w IV wieku, nie oznacza, że wcześniej był całkowicie nieznan. Kryją się bowiem za nim mniejsze idee elementarne, funkcjonujące w Grecji od ponad czterystu lat: sprawiedliwość, praworządność, wolność, w pewnym sensie także równość, oraz wspomniany już podstawowy czynnik motywujący rozważania o państwie i prawie, czyli zagadnienie stabilności ustroju oraz efektywnego wykorzystywania

---

<sup>6</sup> A.O. Lovejoy, *The Great Chain of Being. A Study of the History of an Idea*, Cambridge, Ma.–London 2001 oraz Q. Skinner, *Visions of Politics*, vol. 1, *Regarding Method*, New York 2002.

dostępnych w ramach *polis* środków. Prawdopodobnie każde z tych pojęć można jeszcze bardziej rozłożyć na czynniki pierwsze, a ich dogłębna interpretacja zasługuje z pewnością na osobną analizę, jednakże, ze względu na przyjęte w tejże pracy cele badawcze, istotne pojęcia, które w moim rozumieniu umożliwiają zaobserwowanie kształtowania się koncepcji praworządności oraz systemu mieszanego, są przedstawione i zdefiniowane w sposób maksymalnie prosty. Najważniejsze są bowiem sposoby ich łączenia i poprzez to tworzenia się nowej koncepcji, nie zaś wszelkie możliwe niuanse definicyjne.

Z tego powodu analizie poddawane są dzieła twórców nieuznawanych powszechnie za pisarzy związanych z polityką i filozofią. Oczywiście, ze względu na wielowątkowość myśli greckiej, a także licznych jej przedstawicieli, zakres niniejszej książki podlega pewnym ograniczeniom. Bogactwo greckiej kultury absolutnie uniemożliwia w jednej pracy analizę twórczości każdego z dawnych myślicieli, literatów czy polityków. Politycznego charakteru nie można odmówić chociażby twórczości Tyrteusza, który zwraca uwagę na istotną rolę „cnoty wojownika”. Zwolennikiem radykalnych rządów arystokratycznych był Theognis z Megary<sup>7</sup>. Filozofowie jońscy wspierali z jednej strony jednocześnie się miast greckich oraz politykę opartą na umiarkowaniu i kompromisie, jak czynił to słynny Tales z Miletu, z drugiej zaś niektórzy uznawali konflikt za podstawowe narzędzie formowania się i rozwoju społeczeństw, które kształtuje naturalną hierarchię w społeczności (Heraklit)<sup>8</sup>.

Z tego też powodu zawężony został zakres przedmiotowy analizy. Twórcami, którym postanowiłam poświęcić uwagę w niniejszej pracy, są Homer, Hezjod, Solon i Herodot. Wybór ten podyktowany jest faktem, iż w okresie archaicznym nastąpił znaczący rozwój Grecji oraz kształtowanie się jej charakterystycznej, znanej nam współcześnie kultury, która tak wielki wpływ wywarła na cały świat europejski. Grecja wieków wcześniejszych, w okresie kultury minojskiej i mykeńskiej, bardziej była zbliżona do tradycyjnych monarchii typu wschodniego, z silną władzą skupioną w ręku autokratycznego króla. Dopiero później zaczął nastę-

<sup>7</sup> G.L. Seidler, *Myśl polityczna starożytności*, Kraków 1961, s. 120.

<sup>8</sup> Szerzej na temat myśli jońskiej G.L. Seidler, *Myśl polityczna...*, s. 123–129.

pować rozwój nowych form sprawowania władzy, a pieśniarze i poeci zaczęli zwracać uwagę na cechy odmienne od dotychczasowych.

Niniejsza analiza, oprócz wskazania istniejących w dziełach wybranych twórców elementów sugerujących stałe zainteresowanie problematyką państwowości, będzie miała również na celu podkreślenie różnic w podejściu autorów do zagadnień ustrojowych oraz odmiennych celów ich twórczości: stworzenia spójnej mitologii, eposu heroicznego, analizy historycznej oraz prezentacji poglądów. Jednocześnie zamierzam wskazać zawarte w nich podobieństwa, które tworzą konkretny, stale rozwijający się nurt, dotyczący przede wszystkim kwestii rozdziału władzy i istnienia różnych jej ośrodków w ramach społeczności, istotnej roli rozwijających się wartości moralnych oraz poczucia wspólnoty i przynależności do *polis*. Ramy czasowe wyznaczone są poprzez wielkie wydarzenia, będące końcem pewnej ery: wojnę trojańską, wieńczącą epokę mykeńską, oraz wojny grecko-perskie, zamykające okres Grecji archaicznej. Wówczas dookreślona zostaje tożsamość oraz najważniejsze wartości Hellenów, do dyskursu politycznego wprowadzone zostają najważniejsze pojęcia, jak sprawiedliwość, praworządność, wolność wypowiedzi i równość wobec prawa, a także dookreślone zostają podstawowe formy ustrojowe, wraz z ich wadami i zaletami. Analiza zostanie zatem zakończona na etapie utrwalenia się podstawowej bazy pojęciowej, wykorzystywanej później przez słynnych filozofów, polityków i prawników.

Odwołanie się do literatury umożliwia osadzenie istniejących idei polityczno-prawnych w szerszym kontekście doświadczeń historycznych i kulturowych. Prócz tego sami literaci (najpierw aoidowie, później pisarze) byli nie tylko wyrazicielami, ale też twórcami kultury, a zatem ich sposób przedstawienia istniejących problemów, jak również możliwych rozwiązań czy nauk moralnych wpływał na kształtowanie się greckiego sposobu myślenia, także w sferze politycznej. Uwzględnienie obrazu Grecji przedstawionego w dziełach literackich, powiązanie go ze znanymi nam danymi dotyczącymi epoki oraz przemian ustrojowych, wraz z analizą relacji zarówno wewnętrznych (czyli w ramach poszczególnych *poleis*), jak i zewnętrznych (pomiędzy *poleis*, ale również pomiędzy Grecją i światem zewnętrznym, różniącym się od niej kulturowo oraz ideologicznie), pozwala powiązać pewne idee, koncepcje czy nawet za-

ledwie pomysły dotyczące możliwych rozwiązań etycznych, prawnych, politycznych lub ustrojowych. Tym samym można dostrzec formowanie się spójnej bazy, stanowiącej w przyszłości podstawę do rozwoju systemu mieszanego w jego klasycznej formie. Dzieła te przedstawiają wszelkie problemy oraz ich możliwe rozwiązania bardziej obrazowo, osadzając je nie tylko w sferze pragmatycznej polityki, ale również w kontekście społecznym, ekonomicznym, kulturowym i historycznym. Dopiero taka forma interpretowania tekstu, co postuluje Quentin Skinner, umożliwi zrozumienie, jak wówczas usiłowano je rozwiązywać. Czy ten sposób jest adekwatnym remedium współcześnie, to już odrębne zagadnienie. Dlatego i sam system mieszany uznałabym wręcz za jeden ze składników, idei pierwotnych, tym razem umożliwiających powstanie koncepcji podziału władzy, a ta znów ma na celu zapewnienie państwu stabilizacji, efektywności oraz sprawiedliwości.

Należy przy tym zauważyć, iż analizie poddawane są poszczególne elementy dopiero kształtujących się doktryn polityczno-prawnych, nie zaś konkretne doktryny same w sobie. Tym samym żadnemu z autorów nie przypisuję propagowania doktryny systemu mieszanego jako takiej, lecz zwracam uwagę na opisy zachodzących przemian oraz pewne postulaty, które wraz z rozwojem myśli i polityki greckiej do powstania takiej spójnej doktryny mogły prowadzić. Nie próbuję zatem wykreować „mitologii doktryny”, jak nazywa to zjawisko Quentin Skinner. Staram się natomiast wykazać, iż w twórczości omawianych autorów pojawiały się elementy konstytutywne dla tej formy sprawowania władzy i, wraz z rozwojem społeczeństwa, przybierały one coraz bardziej skonkretyzowaną formę. Jednocześnie stanowiły one potencjalny sposób rozwiązania najważniejszych problemów społeczno-politycznych. O ile więc żaden z twórców nie stworzył koncepcji systemu mieszanego, czynione przez nich uwagi wskazują na obecność jej idei, stanowiących już element otaczającej ich rzeczywistości. Można bowiem analizować, czy Homer przychylny był przejściu większej władzy przez arystokrację, albo czy Solon faktycznie mógł być zwolennikiem demokracji. Odpowiedź na te pytania nie zmienia w żaden sposób faktu, iż opisywali oni nade wszystko zastaną rzeczywistość, a ingerując w nią czy też postulując konkretne zmiany, nie tyle dążyli do realizacji jakiegokolwiek konkretnej doktryny, lecz raczej do efektywnego wykorzystania struktury *polis*. Żaden ustrój, czy to

słynna demokracja, czy nawet system mieszany, nie były same w sobie celem, a jedynie sposobem jego osiągnięcia, instrumentem, mającym zapewnić udział obywateli w życiu politycznym.

## 1. Polityka

Częstym zarzutem, podnoszonym wobec analiz najwcześniejszego okresu greckiej historii jest uznawanie go za jeszcze przedpolityczny. Jednym z podstawowych argumentów, wysuwanych na rzecz a- czy też przedpolityczności dzieł opisujących tenże okres, zwłaszcza Homera i Hezjoda, jest zwracanie uwagi na brak ukształtowanej *polis* i instytucji z nią związanych, a także na brak potrzeby występowania władcy, a nawet samej polityki w ówczesnych społeczeństwach<sup>9</sup>. Jest to moim zdaniem ujęcie całkowicie nieadekwatne. Często przytaczany jest przypadek sytuacji na Itace, opisywanej w *Odysei*. Badacze odrzucający istnienie polityki na tym etapie rozwoju cywilizacyjnego Grecji uznają, iż długoletnia nieobecność Odyseusza na Itace nie wpływała znacząco na sytuację całego „państwa”, jedynie na jego prywatny majątek. To właśnie z tego powodu po dziś dzień czytelnicy mają wrażenie, iż na Itace przede wszystkim panował nieporządek i nieprawość. W rozdziale poświęconym Homero- wi i jego twórczości postaram się dowieść, iż konflikt pomiędzy rodem Odysa a zalotnikami ma jednak wydźwięk społeczno-polityczny. W tym miejscu, skupiając się na ogólniejszej kwestii występowania polityki we wczesnych dziełach kultury greckiej, warto przedstawić argumenty przemawiające za tym, że nawet w przypadku najwęższej możliwej interpretacji konfliktu między Odysem i zalotnikami, tj. uznaniem go za spór pomiędzy gospodarzem a niechcianymi gośćmi, nie sposób przyjąć, iż życie na Itace jest w żaden sposób niezwiązane z polityką. Taka konkluzja jest całkowicie niesłuszna i wręcz niemożliwa do wyprowadzenia z samego tekstu *Odysei*.

---

<sup>9</sup> A.G. Geddes, *Who's Who in 'Homeric' Society?*, *The Classical Quarterly* 1984/34, no. 1, s. 17–36; G.M. Calhoun, *Classes and Masses in Homer*, *Classical Philology* 1934/29, no. 4, s. 301–316. Liczne argumenty na rzecz stanowiska przeciwnego, a zatem zgodnego z prezentowanym w tej pracy przedstawia D. Hammer, *The Politics of the "Iliad"*, *The Classical Journal* 1998/94, no. 1, s. 1–30.

Przed wszystkim należałoby się choć pokrótce zastanowić, czym w ogóle jest „polityka”? Zgodnie ze słynną definicją przedstawioną przez Maxa Webera, polityka to „dążenie do udziału we władzy lub do wywierania wpływu na podział władzy czy to między państwami, czy też w obrębie państwa między grupami ludzi, jakie ono obejmuje”<sup>10</sup>.

Dalej Weber stwierdza: „Kto uprawia politykę, ten dąży do władzy – do władzy rozumianej jako środek w służbie innych celów, idealnych bądź egoistycznych, lub do władzy «dla niej samej»: po to, by rozkoszować się poczuciem prestiżu, jakie ona daje”<sup>11</sup>.

Przedstawione przezeń definicje polityki są dość ściśle związane z rozumieniem państwa, które dla badacza jest równie niejasne co sama polityka: „Państwo jest taką wspólnotą ludzką, która w obrębie określonego terytorium – owo terytorium stanowi jej wyróżnik – rości sobie (z powodzeniem) prawo monopolu na wywieranie prawomocnej przemocy fizycznej. (...) Państwo, podobnie jak poprzedzające je historyczne związki polityczne, to oparty na środkach prawomocnej (to znaczy: traktowanej jako prawomocna) przemocy stosunek panowania ludzi nad ludźmi. Aby mogło istnieć, ludzie poddani panowaniu muszą więc podporządkować się autorytetowi, jaki przypisują sobie ci, którzy w danym wypadku panują”<sup>12</sup>.

Definicja Webera ujmuje zarówno politykę, jak i państwo niezwykle wąsko, immanentnie łącząc ze sobą obie te sfery poprzez założenie, że polityka odnosi się do sfery państwa. Współcześnie podejście to staje się niewystarczające i przestarzałe, przede wszystkim ze względu na rozwój społeczeństwa obywatelskiego oraz struktur niepaństwowych, np. organizacji społecznych, kościołów, organizacji międzynarodowych, które bez wątpienia biorą udział w kształtowaniu życia politycznego<sup>13</sup>. Weberowskie podejście staje się zatem raczej podstawą do dalszych roz-

---

<sup>10</sup> M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków–Warszawa 1998, s. 56.

<sup>11</sup> M. Weber, *Polityka jako...*, s. 56.

<sup>12</sup> M. Weber, *Polityka jako...*, s. 56.

<sup>13</sup> A. Czajkowski, *Legitymacja władzy państwowej a legitymacja polityczna do jej pełnienia* [w:] *Prawowitość czy zgodność z prawem? Legitymacja władzy w państwach demokratycznych*, red. A. Preisner, Wrocław 2010, s. 9.



ważań na temat państwa i polityki niż wyczerpującą definicją. W obecnych czasach ponownie zaczynamy tworzyć szerszy zakres znaczeniowy terminu „polityka”, powracając właśnie do antycznych koncepcji. Christian Meier w książce poświęconej odkryciu polityczności przez Greków podnosi, iż podstawowa różnica pomiędzy nami a światem hellemickim polega na łączeniu polityki przez starożytnych nie z państwem, a ze społeczeństwem<sup>14</sup>. Polityka była tym, co odnosiło się do spraw *polis*, ale sama *polis* była pojęciem o wiele szerszym niż weberowskie „państwo”. Elementem konstytutywnym nie było terytorium. Państwo greckie to przede wszystkim ludzie, nie zajmowany przez nich obszar. Pojęcie *polis*, podobnie jak całe greckie społeczeństwo, ulega stopniowym zmianom. W założeniu miało ono charakteryzować się niezależnością niemalże we wszystkich dziedzinach życia: ustanawiania praw, gospodarki, polityki wewnętrznej i zagranicznej, w tym prowadzenia wojen. W praktyce oczywiście często mniejsze bądź słabsze *poleis* dostawały się pod wpływ potężnych sąsiadów, a i autarkia gospodarcza nie była całkowicie możliwa. Największe z miast, jak chociażby Ateny, zazwyczaj nie były w stanie samodzielnie wyżywić wszystkich obywateli, stąd istotną rolę pełnił handel zamorski, dzięki któremu pozyskiwały m.in. zboże. Celem *polis* nie było jednak zapewnienie całkowitej niezależności rozumianej jako zdolność do zaspokajania wszelkich potrzeb obywateli, lecz właśnie umożliwienie ich realizacji w drodze najczęściej wymiany handlowej, która od początku pełniła istotną rolę we wszystkich państwach greckich. Autarkia ekonomiczna zakładała zatem, iż dane państwo jest w stanie wytworzyć wystarczającą ilość towarów na eksport, by zapewnić dostarczenie dóbr deficytowych, a niezbędnych. Z powyższych względów *polis* nie należy utożsamiać jedynie z samym miastem. O ile początkowo termin ten najczęściej stanowił synonim akropolu, czyli centralnego wzgórza, gdzie być może mieściły się siedziby królewskie, to później jego znaczenie rozszerzało się, by objąć swym zasięgiem całe „miasto” powstałe u stóp wzgórza, a ostatecznie również tereny wiejskie<sup>15</sup>. Początki takiego pojmowania *polis* znajdziemy już u Homera. Syn Hektora, trojańskiego herosa i zapewne przyszłego króla, nosi imię Skamandrios, lecz

<sup>14</sup> Ch. Meier, *The Greek Discovery of Politics*, Cambridge, Ma.–London 1990, s. 14.

<sup>15</sup> M.H. Hansen, *Demokracja ateńska w czasach Demostenesa*, Warszawa 1999, s. 70.

Astyanax go nazwali  
Inni, bo tylko on, Hektor, niezłomnie bronił Ilionu<sup>16</sup>.

Przydomek Skamandriosa składa się zatem z dwóch członów – *asty*, oznaczającego właśnie miasto, i *anax*, władca czy też obrońca, jak sugerują cytowane wersy. Terminowi *anax* poświęcę o wiele więcej uwagi w rozdziale o Homerze. W tym momencie warto moim zdaniem zauważyć, iż sam Hektor broni nie tylko swej siedziby, zamku królewskiego, akropolu, lecz troszczy się także o przylegające doń miasto. Tak samo jak sugeruje jego przydomek, Skamandrios w przyszłości stanie się władcą całej Troi, czyli zamku wraz z miastem<sup>17</sup>. W późniejszych wiekach, wraz z rozwojem terenów około miejskich, zakres znaczeniowy *polis* rozszerzył się jeszcze bardziej, obejmując już nie tylko samo miasto, stanowiące centrum życia politycznego, ale i przynależne doń tereny wiejskie, a nawet inne mniejsze ośrodki miejskie.

Równie istotne jest jednak rozumienie *polis* jako związku wszystkich obywateli. Wyraźnie widać to właśnie w literaturze: u Homera do boju stają Myrmidonowie i Tebańczycy, Odyszeusz przewodzi Kefaleńczykom, Hezjod i Solon odwołują się do obywateli, Herodot słowami Krezusa uznaje przywódczą rolę Lacedemończyków i Ateńczyków w Grecji, wreszcie nie Ateny, a Ateńczycy pokonują Persów pod Maratonem. Poczucie przynależności do jednej *polis*, a zatem do jednej wspólnoty, łączyło jej mieszkańców niezależnie od miejsca, w którym przebywali. Samą polityką zaś były te działania, które dotyczyły wszystkich członków *polis*. Co więcej, polityka pierwotnie miała znaczenie całkowicie pozytywne. Jak głosi Arystoteles, pod zakres polityki „podpadają te właśnie umiejętności, które najwyżej cenimy, jak sztuka dowodzenia, sztuka gospodarowania i retoryka. Skoro zaś ta nauka używa do swego celu wszystkich innych umiejętności praktycznych, a ponadto rozstrzyga o tym, co należy czynić, a czego zaniechać, to cel jej musi obejmować cele

<sup>16</sup> II., VI, 402–403.

<sup>17</sup> Co jednak, ze względu na zdobycie Troi przez Greków, nigdy nie nastąpiło.

wszystkich innych [umiejętności], tak że cel ten musi być najwyższym dobrem człowieka”<sup>18</sup>.

Tym samym polityka pozostaje nie tylko „sztuką rządzenia państwem”, ale sztuką dobrego rządzenia, czyli działania w interesie wszystkich – w interesie *polis*.

W tym ujęciu nie może zatem budzić wątpliwości, iż już na najwcześniejszym etapie dziejów greckich obecna była polityka. Jednakże by całkowicie rozwiać wątpliwości dotyczące występowania „polityki” w początkowych wiekach epoki archaicznej, ponownie odwołam się do węższej zakresowo definicji Webera, by wykazać, iż nawet w jej ramach nieuniknione jest uznanie istnienia polityki już od czasów Homera. Zgodnie z weberowską definicją dążyć do udziału we władzy mają „grupy ludzi”. Wszyscy badacze zgadzają się z istnieniem pewnej stratyfikacji społecznej w Grecji na początku epoki archaicznej, choć do tej pory nie udało się osiągnąć konsensusu co do określenia linii podziałów. Wyodrębnić można trzy dominujące stanowiska: społeczeństwo homeryckie dzieli się na:

- władcę i lud
- arystokrację i lud
- władcę, arystokrację i lud.

Istnieje jeszcze czwarte, ale zdecydowanie mniej popularne stanowisko, że do czynienia mamy jedynie z władcą i arystokracją, jednakże o ile wydaje mi się ono możliwe do obrony w ramach *Iliady*, to jest już bezzasadne w przypadku *Odysei*. Z tego też powodu nawiązywać do tej teorii będą jedynie pośrednio, odnosząc się bowiem do niej wszystkie zarzuty, które można postawić poprzednim. Przyjęcie pierwszego z powyższych założeń, czyli podziału na „władcę” i „lud”, bez klasy arystokracji stawia jedynie więcej pytań. Przede wszystkim, kto w eposach homeryckich jest władcą? Pozornie najłatwiej przyjąć, iż w *Iliadzie* jest to Agamemnon, w *Odysei* zaś oczywiście Odyseusz, lecz w rozdziale poświęconym Homeroowi będę wykazywać, iż ich kompetencje jako władców są w znacznym

---

<sup>18</sup> Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, przekł., wstęp i komentarz D. Gromska, Warszawa 2007, I,2.

stopniu ograniczone. Poza tym taka odpowiedź niesie ze sobą pewną sprzeczność – jeśli i Agamemnon, i Odyseusz są „władcami”, to kim jest Odys w *Iliadzie*? Kim są inne ważne pojawiające się tam postacie: Nestor, Diomedes, Menelaos, z których każda dowodzi własnym wojskiem i tytułowana jest królem – bazyleusem. Jeśli Agamemnon jest królem, to w tym podziale muszą oni przynależeć do „ludu”, co już intuicyjnie nie może wydawać się stwierdzeniem słusznym. Nie tylko bowiem są oni określani jako „władcy”, a w późniejszym poemacie jako tacy faktycznie ukazani, ale również zdecydowanie wyodrębniają się z pozostałej rzeszy wojowników. Trudno uznać, iż jest to jedynie wymóg literacki. Każdy z dowódców ma swoich ludzi, którzy słuchają tylko jego. Kiedy od walki odłącza się Achilles, Myrmidonowie idą za nim. Gdyby Agamemnon był rzeczywiście królem ogólnogreckich wojsk, nie byłoby to możliwe. Przyjmując zatem, iż „lud” nie jest jednorodny, co więcej, można wyodrębnić w nim ważnych przywódców – królów, to czy konsekwentnie i z pełnym przekonaniem Agamemnona możemy nazwać „władcą”? Czy Odyseusza, który podstępem musi pozbyć się zalotników, a następnie niemalże stoczyć walkę z resztą mieszkańców Itaki, będących ich krewnymi, możemy bezdyskusyjnie określić jedynym, najwyższym, faktycznym władcą wyspy? To pytanie przenosi nas na grunt drugiego założenia: „lud” w nim stanowi całe, zgromadzone pod Troją bezimienne wojsko, wszyscy zaś dowódcy wchodzą w ramy „arystokracji”, w *Odysei* natomiast „ludem” są również nieokreślone osoby, które przybyły na zgromadzenie, „arystokratami” natomiast – zalotnicy, Telemach i Odys. To rozwiązanie wydaje się nieco bardziej intuicyjne, ale pojawia się ponownie problem osoby Agamemnona: faktycznie jest on najwyższym wodzem, wydaje rozkazy, których (co do zasady) inni dowódcy słuchają, podejmuje decyzje, przemawia do wojsk. Jego kompetencje są ograniczone, ale jednak wyróżnia się on spośród grona swych towarzyszy. Podobnie Odyseusz, nawet jeśli jest zaledwie jednym z „książąt”, bezsprzecznie cieszy się największym, choć w dużej mierze nieformalnym autorytetem. Sytuacja na Itace nie pomaga zresztą zbytnio w wyjaśnieniu kwestii podziałów społecznych w eposach Homera. Dowodzi tego nie tylko duża rozbieżność zdań, ale też pewne sprzeczności, które pojawiają się w ramach jednej teorii. W pewną niejasność popada w tej kwestii moim zdaniem m.in. John Halverson, podnosząc, iż na Itace nie ma jeszcze wyraźnej monarchii ani *polis*, jednocześnie

podkreślając dwudzielność na lud, do którego przynależą również zalotnicy, i „całą resztę”, znajdującą się niejako poza społeczeństwem. Niewiele później w grupie „ludu” wyróżnia jednak „przywódców”. Stąd też ostatnie stanowisko, do którego przychyliam się najbardziej, sugeruje występowanie trzech warstw społecznych, a właściwie ich stopniowe kształtowanie się. Pozostałością prawdopodobnie epoki mykeńskiej jest podział na „króla” i „lud”, ale stopniowo zaczyna wyodrębniać się trzecia warstwa, w skład której wchodzi wszyscy ci, których dotąd nie sposób było jednoznacznie przyporządkować – już nie lud, jeszcze nie najwyższy władca. Przytoczona wyżej teoria Halversona stanowi moim zdaniem właśnie potwierdzenie tego, że można zacząć dostrzegać jeśli nie już istniejący, to rozwijający się podział społeczny. Trudno utożsamiać zalotników – „najlepszych z młodzieży” – z resztą milczącego zgromadzenia. Tym samym w warstwie demosu pojawiają się jednostki wyróżniające się, posiadające większe znaczenie od reszty, niezależnie od tego, czy nazwiemy je „księżętami”, władcami czy bazyleusami. Rozwija się zatem klasa „arystokratów”. Konstatacja ta jest niezwykle istotna: by móc mówić o ideach systemu mieszanego, pluralizmie społecznym i możliwości redystrybucji władzy, muszą występować elementy te idee reprezentujące, a zatem konieczne jest wyodrębnienie poszczególnych grup mogących sprawować władzę w ramach systemów prostych, by później móc wskazać ich możliwości wpływu na politykę oraz podejmowane decyzje.

Powracając do weberowskiej definicji, można już raczej bezsprzecznie przyjąć, iż w homeryckich eposach mamy do czynienia z „grupami ludzi”. Czy zatem „dążą one do udziału we władzy”, a więc „uprawiają politykę”? By wyjaśnić tę kwestię, wystarczy zadać sobie pytanie – czego pragnie Agamemnon oraz nawet nie sam Odys, a jego syn, Telemach. W przypadku Agamemnona odpowiedź wydaje się oczywista: zdobycia Troi. Nie jest to jednak jedyny cel. Król Myken również pragnie być uznawanym za najważniejszego z wodzów. Dlatego stara się gromadzić bogate łupy, dlatego nie chce oddać Chryzejdy, a zmuszony, usiłuje wymusić uległość na Achillesie. Agamemnon walczy nie tylko o Troję, ale i o swój własny prestiż. Nie wystarcza mu, że przywiódł ze sobą największą oddziałów oraz pełni naczelne dowództwo, lecz chce faktycznie zostać zaakceptowany jako najwyższy wódz, darzony powszechnym

szacunkiem. Atryda<sup>19</sup> zatem jak najbardziej pragnie władzy i to, ponownie posługując się weberowską typologią, władzy opartej nie tylko na sile i tradycji, ale osobistej charyzmie jako przywódcy. Fakt, iż można raczej uznać, że ponosi na tym polu klęskę, nie podważa jego starań ani motywacji. Ciekawą postacią w tym kontekście jest Telemach. Początkowo nie posiada on *de facto* nawet własnego domu, lecz kiedy zaczyna podejmować kolejne kroki, mające na celu jego odzyskanie, zachowuje się coraz bardziej jak rzeczywisty przywódca – zwołuje zgromadzenie ludu, wyrusza po radę i wieści, wreszcie bierze czynny udział w zemście. Dodatkowo podróż uświadamia mu, że podobnie jak dom gospodarza, tak państwo potrzebuje przywódcy, czego przykładem są Pylos i Sparta. Skoro zaś Odys może nie powrócić, to on sam musi stoczyć walkę o władzę w poczuciu odpowiedzialności za własny majątek, ale też za całą *polis*. Zarówno Agamemnon, jak i Telemach nie są jednak jedynymi, którzy pragną w jakiś sposób władzę sprawować. Achilles domaga się należnego mu szacunku. Nie otrzymując go, wycofuje się, lecz gdyby powrócił do walki przekonany darami Agamemnona<sup>20</sup>, prawdopodobnie stałby się jednym z najpotężniejszych książąt greckich – miał przecież otrzymać, oprócz pomniejszych bogactw, rękę córki Agamemnona oraz siedem miast Argolidy. Próba walki o władzę i wpływy podjęta jest w *Iliadzie* nawet ze strony ludu, pod postacią Tersytyesa, który stara się nie tylko objąć stanowisko przywódcy zgromadzonych żołnierzy, ale też zdominować Agamemnona, ośmieszając go w oczach wojska. Wskazanie innych grup pragnących objąć władzę w *Odysei* jest niezwykle proste – ponad stu zalotników nie okupuje domu Odysa bez potrzeby. Pożądamy oni jego majątku, prestiżu i żaden z nich nie ma zamiaru dobrowolnie przekazywać władzy dziedzicowi Odyseusza.

Powyższe argumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, iż już w najwcześniejszych utworach kultury greckiej można wskazać jednostki i grupy dążące do władzy – uprawiające politykę. Co więcej, pochodzą one również z różnych klas społecznych, reprezentują odmienne interesy

---

<sup>19</sup> Przydomek pochodzi od imienia ojca, Atryda oznacza zatem syna Atreusa, czyli Agamemnona.

<sup>20</sup> Oraz, oczywiście, nie poniósł śmierci pod Troją, lecz objął panowanie w Fytii i otrzymanych grodach.

i starają się zapewnić sobie możliwość nie tylko ich przedstawiania na forum publicznym, ale też faktycznego realizowania. Ta różnorodność osób biorących bezpośredni udział lub chociażby ingerujących w życie polityczne świadczy zatem, iż idee „zmieszania ustrojowego”, czyli łączenia przydatnych elementów z każdej „prostej” formy rządów nie były obce Grekom już w owych czasach, choć nie zostały jeszcze wyrażone wprost. Dlatego też tak istotne jest uwzględnienie w badaniach poświęconych rozwojowi myśli politycznej również i tego okresu, w którym pojawia się nie tylko sama polityka, ale także konkretne, związane z nią idee, których ewolucję można śledzić na przestrzeni kolejnych wieków.

## 2. Mit i historia

By w pełni móc zaobserwować, jakie przeobrażenia zachodzą w epoce archaicznej na terenie Hellady, a także jak zmienia się organizacja państw i społeczeństw, konieczne jest nie tylko zaakceptowanie faktu istnienia polityki na tak wczesnym etapie rozwoju cywilizacji, ale także występowania dwóch innych czynników, mających fundamentalny wpływ na kształtowanie się greckiego społeczeństwa i jego kultury. Są nimi wspólna historia oraz religia, a konkretniej związana z nią sfera mitu. Jak syntetycznie ujął to E. Durkheim: „istnieją przecież wielkie systemy wyobrażeniowe, które w historii idei odegrały znakomitą rolę, gdzie często się jej nie uznaje: to mitologie, poczynając od najprymitywniejszych, a kończąc na najbardziej wymyślnych”<sup>21</sup>.

Mit stanowi wyraz nie tylko wierzeń religijnych, ale również czysto praktycznych zasad, struktury społecznej i obowiązujących praw<sup>22</sup>, a za-

---

<sup>21</sup> E. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*, Warszawa 1990, s. 11. Szerzej na ten temat Z. Drozdowicz, *O racjonalności w religii i w religijności (raz jeszcze)*, Poznań 2010 oraz H. Podbielski, *Mit kosmogoniczny w Teogonii Hezjoda*, Lublin 1978, s. 25–27.

<sup>22</sup> H. Podbielski, *Mit kosmogoniczny...*, s. 25–27, choć, w ślad za Henrykiem Podbielskim, jestem skłonna przyjąć również większe symboliczne, a nawet quasi-naukowe znaczenie mitu jako środka opisu rzeczywistości. W miecie chociażby znajduje uzasadnienie grecka procedura sądowa, w ten sposób również utrwalane są najważniejsze wartości i pożądane cechy władców. Zob. rozdział dotyczący Hezjoda.

razem sposób ich legitymizacji poprzez odwołanie do sfery *sacrum*. Naprzeciw partykularnym interesom stawiana jest wartość wyższa, która jednocześnie dla pierwszych społeczności nie ma znamion fikcji<sup>23</sup>. Mit i historia są ze sobą połączone. Jego znaczenie, ale także ewolucję wraz z rozwojem nowych wartości oraz wpływu sfery mitycznej na rozwój społeczeństwa oraz postrzeganie historii niezwykle trafnie, choć w nieco odmiennym kontekście, podsumowuje Christopher Tolkien. Dokonując analizy staroangielskiego poematu o Beowulfie (oraz jego przekładu poczynionego przez J.R.R. Tolkiena), pisze on: „Legenda wywodzi się ostatecznie z przekazów o prawdziwych ludziach, prawdziwych wydarzeniach, prawdziwej polityce i o istniejących krainach geograficznych – lecz przeszła ona przez umysły Poetów. Jak dalece zostały zachowane historyczne realia postaci i wydarzeń (wydaje mi się, że w większym stopniu niż sądzą niektórzy), to odmienna kwestia. Baśń (lub, jak kto woli, opowieść ludowa) jest na pewno zmieniona: w tym bowiem wypadku została wtopiona w «historię», i nie sądzę, by nasz Poeta zrobił to jako pierwszy. (...) Jednak bez względu na to, kto tego dokonał, jeden Poeta czy ich ciąg, spowodowało to wielkie zmiany nie tylko szczegółów, ale i tonu. (...) ponad tym wszystkim mamy ostatniego Poetę (...) który opracowuje tę potężną mieszankę i przesyca ją współczesnymi sobie pojęciami cnoty i grzeczności, swoją teologią i własnym pojmowaniem (często o dramatycznym zabarwieniu) postaci”<sup>24</sup>.

Choć zatem powyższe uwagi odnoszą się do innego dzieła, wydaje mi się, iż nie sposób pominąć ich zasadności również w odniesieniu do twórczości pierwszych poetów. Mit trojański, podobnie jak opowieści o bogach i powstaniu świata, zostają połączone z historią.

Pierwsze źródła archeologiczne, wskazujące na dość rozwinięte i zorganizowane osadnictwo na terenach dzisiejszej Grecji, pochodzą jeszcze z okresu neolitu. Wówczas powstaje Knossos na Krecie i zaczyna się okres rozwoju tzw. kultury minojskiej. Mieszkańcy, stanowiący głównie mieszankę ludności rodzimej oraz napływowej z terenów Azji Mniej-

---

<sup>23</sup> B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, Warszawa 1958, s. 471–521, cyt. za: H. Podbielski, *Mit...*, s. 26.

<sup>24</sup> J.R.R. Tolkien, *Beowulf*, red. i komentarz Ch. Tolkien, Warszawa 2015, s. 285–286.



szej, czerpią wiele inspiracji z kultury wschodu oraz starożytnego Egiptu<sup>25</sup>. Okres świetności cywilizacji minojskiej przypada na XVI–XIV w. p.n.e. Ślady osadnictwa w Grecji kontynentalnej również sięgają dużo wcześniej, aż do paleolitu, lecz dopiero w XV w. p.n.e., po podbiciu tych terenów przez plemię Achajów, następuje rozkwit nowej kultury z ośrodkiem w Mykenach. Podobieństwa pomiędzy tymi dwiema cywilizacjami są uderzające. Zapewne wynika to z licznych kontaktów handlowych pomiędzy najbliższymi sąsiadami, ale także późniejszego podboju Krety przez Achajów, mającego miejsce około połowy XV w. p.n.e.<sup>26</sup> Już w eposach Homera jej władca, Idomeneus, nie jest w żaden sposób odróżniany od pozostałych greckich dowódców – wręcz przeciwnie, jest jednym z nich, co świadczy o skuteczności hellenizacji wyspy. Achajowie równie wiele przejęli od Kreteńczyków. Przede wszystkim dostosowali tamtejsze pismo linearne, określane współcześnie mianem pisma linearnego A, do potrzeb języka greckiego, tworząc jego odmianę nazywaną pismem linearnym B<sup>27</sup>. Podobieństwa można dostrzec również w organizacji ośrodków państwowych, stratyfikacji społecznej, a także dążeniu do rozwoju potęgi morskiej i nastawieniu na handel z innymi ludami, zamieszkującymi basen Morza Śródziemnego. Prawdopodobnie w owych czasach rozwijały nowe ośrodki handlowe, zintensyfikowaniu uległy również kontakty z niegreckimi partnerami, m.in.: Egiptem i Troją. O wzmocnieniu pozycji Achajów na ówczesnej arenie międzynarodowej świadczą również źródła pisane, odkryte na terenach jednego z największych ówczesnie państw ze stolicą w Hattusas, czyli monarchii Hetytów. Na zachowanych tabliczkach wielokrotnie pojawia się kraj nazywany Ahhijawa, wspomniany jest też jego władca o imieniu Attarissijas, którego niekiedy, ze względu na fonetyczne podobieństwo imion utożsamia się z ojcem Agamemnona, Atreusem. Swoją odpowiednik w rzeczonych tekstach ma także sama Troja, nosząca miano Wilusy<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> J. Ciechanowicz, *Cień Minotaura*, Warszawa 1996, s. 19.

<sup>26</sup> K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1955, s. 19.

<sup>27</sup> J. Ciechanowicz, *Cień...*, s. 40. Jest to najstarszy znany dialekt języka greckiego.

<sup>28</sup> O.R. Gurney, *Hetyci*, Warszawa 1970, s. 78. Nazywana „Wilusa”. Zanik głoski „w” w archaicznej grece powoduje dość płynne przejście od „Wilusa” do „Ilios”. Jako pierwszy przyjął to założenie E. Forrer, *Vorhomerische Griechen in der Keilschriften von Boghazköi*, *Mitteilungen der Deutschen Orientgesellschaft* 1924/63, s. 1–22. Szeroko na temat zmiany językowej: J. Latacz, *Troy and Homer*, New York 2004, s. 162–164.

Również źródła egipskie wspominają o Aquaiwasza, a później Danaua, biorących udział w koalicji przeciwko Ramzesowi III, które to dwa terminy także utożsamiane są odpowiednio z Achajami oraz Danajami, czyli kolejną nazwą stosowaną przez Homera na określenie Greków<sup>29</sup>.

Ostatnim wielkim i ważnym wydarzeniem epoki mykeńskiej była słynna wojna trojańska. Troja została zburzona ok. 1200 r. p.n.e., zaś ruiny powstałego na jej gruzach miasta zawierały m.in. ślady ceramiki mykeńskiej oraz charakterystyczne groty strzał, co może sugerować pochodzenie najeźdźców<sup>30</sup>. Warto wspomnieć, iż największych odkryć archeologicznych, zarówno w Mykenach, jak i w Troi, dokonał w latach siedemdziesiątych XIX w. jeden i ten sam człowiek, Heinrich Schliemann<sup>31</sup>. Jego działalność, jakkolwiek różnie oceniana przez późniejszych archeologów<sup>32</sup>, umożliwiła połączenie tradycji homeryckiej z historią, choć wciąż nie możemy bez wahania stwierdzić, które z miast, których pozostałości odkryto na wzgórzu Hisarlik, było homeryckim Ilionem.

Okres, który rozpoczął się wraz z upadkiem kultury mykeńskiej, to tzw. wieki ciemne. Określenie to ma dwojakie podłoże: sugeruje znaczny regres kulturalny, gdyż wówczas między innymi zanika znajomość pisma linearnego B i zamierają kontakty ze światem pozagreckim, ale odnosi się także do niewielkiej ilości znajdujących źródeł archeologicznych. Troja została odbudowana, nigdy jednak nie osiągnęła dawnej świetności. Być może to właśnie brak potężnego ośrodka, zdolnego strzec cieśniny Hellespontu, spowodował nasilenie wędrowek rozlicznych plemion. Tak zwane Ludy Morza miały zapoczątkować upadek zarówno Hetytów, jak i samych Myken<sup>33</sup>. Na Półwyspie Bałkańskim

<sup>29</sup> K. Kumaniecki, J. Mańkowski, *Homer*, Warszawa 1974, s. 13.

<sup>30</sup> M. Wood, *In Search of the Trojan War*, Berkeley–Los Angeles 1998, s. 228.

<sup>31</sup> Prowadzone przezeń wykopaliska w Troi rozpoczęły się w roku 1871, w Mykenach – w 1874. Szerzej na temat pracy Schliemanna: J. Ciechanowicz, *Cień...*, s. 154–166.

<sup>32</sup> Często Schliemannowi zarzucane jest m.in.: niszczenie fragmentów innych warstw oraz mniej istotnych przedmiotów, a także braki w dokumentacji. J. Ciechanowicz, *Cień...*, s. 165.

<sup>33</sup> N.G.L. Hammond, *Dzieje Grecji*, Warszawa 1973, s. 109. Nazwę „Ludy Morza” stworzył G. Maspero, by określić ludy o wciąż nie do końca znanym nam pochodzeniu, które zaatakowały państwo egipskie, a potem rozprzestrzeniły się na tereny całego Bli-

natomiast istotną rolę odegrali Dorowie<sup>34</sup>, którzy osiedlili się na Rodos, Krecie i innych wyspach<sup>35</sup>, a w późniejszym czasie zajęli Peloponez. To właśnie Dorowie, a nie homeryccy Achajowie, są tymi, których współcześnie najczęściej określamy mianem „starożytnych Greków”. Dorowie dzielili się na trzy plemiona, czyli fyle, w ich ramach wyróżniano zaś pobratymstwa – tzw. *fratrie*, na które składały się rody (*genos*)<sup>36</sup>. Ród zatem stanowił podstawową jednostkę społeczną, zamieszkującą co do zasady jedną wieś i posiadającą wspólnego przywódcę – *bazyleusa*<sup>37</sup>. Ustrój doryckich państewek zbliżony był zatem najbardziej do monarchii patriarchalnej, lecz około IX–VIII w. p.n.e. nastąpiła istotna zmiana w greckiej państwowości i ustrój rodowy przekształca się w tak charakterystyczne dla późniejszej Grecji *poleis*: państwa-miasta.

To już z instytucją miasta-państwa<sup>38</sup>, nie zaś z ruchem plemiennym, związany jest okres kolejnej migracji, nazywany wielką kolonizacją, która objęła swoim zasięgiem nade wszystko wybrzeża Morza Śródziemnego, od dzisiejszej Hiszpanii po Azję Mniejszą, sięgała jednak również terenów tak odległych, jak Morze Czarne. Rozwój handlu przynosi ze sobą wzbogacanie się części społeczeństwa, a także stopniowe pojawianie się własności prywatnej, zastępującej dotychczasową własność „rodową”. Tym samym zaczyna zmieniać się struktura społeczna – majątek powoduje powstawanie społeczeństwa klasowego, w którym największe znaczenie zaczyna mieć warstwa arystokracji, dążącej do zwiększenia swych wpływów na politykę, najczęściej poprzez ograniczenie władzy przywódców, polegające między innymi na stopniowym zmniejszaniu ich kompetencji, ale także zniesieniu dziedziczności. Arystokraci pragną wprowadzenia rządów kolegialnych lub monarchii, którą można by wręcz określić mianem „elekcyjnej”<sup>39</sup>. Prężnie rozwija się również

---

skiego Wschodu. G. Maspero, *History of Egypt, Chaldea, Syria, Babylonia, and Assyria*, vol. V, London 1903, s. 255.

<sup>34</sup> Szerzej na temat migracji Dorów zob. N.G.L. Hammond, *Dzieje...*, s. 109–128.

<sup>35</sup> N.G.L. Hammond, *Dzieje...*, s. 113.

<sup>36</sup> J. Wolski, *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 1971, s. 150.

<sup>37</sup> N.G.L. Hammond, *Dzieje...*, s. 118.

<sup>38</sup> J. Wolski, *Historia...*, s. 161.

<sup>39</sup> O. Jurewicz, L. Winniczuk, *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1970, s. 326.

kultura, Grecy po raz drugi przyjmują pismo, tym razem adaptując na swoje potrzeby alfabet fenicki. Pierwsze ślady świadczące o stosowaniu nowego alfabetu pochodzą z początków VII w. p.n.e. Tenże wiek to także pierwszy okres rozwoju nauki i filozofii. W historii szczególnie zapisał się pochodzący z Samos Pitagoras, a także filozofowie jońscy, m.in. Tales z Miletu oraz Heraklit z Efezu, któremu przypisuje się słynną maksymę *panta rhei*.



## Rozdział 1

# HOMER

## 1. Poeta i jego dzieło

„Nec dubitari (...) quin fuerint ante Homerum Poetae”<sup>1</sup>, głosił Cynceron. Rzeczywiście, postacie aoidów pojawiają się już w twórczości słynnego Greka. Nie ulega zatem wątpliwości, iż obecność pieśniarzy nie była niczym niezwykłym dla starożytnych. Jednakże to dwa poematy, które tradycja przypisuje właśnie Homerowi, leżą u podstaw kultury europejskiej. Sformułowanie „przypisuje” jest w owym miejscu o wiele bardziej uzasadnione niż stwierdzenie „których autorem jest”, ponieważ kwestia ta wciąż budzi wątpliwości wśród badaczy literatury i historyków. Jak istotna, a zarazem pełna niejasności jest historia nie tylko życia, twórczości, ale samego faktu istnienia Homera, wyraźnie dowodzi fakt, iż zagadnienia z nią związane ochrzczono jednym, wspólnym mianem tzw. kwestii homeryckiej.

O życiu Poety imieniem Homer współcześnie wiemy bardzo niewiele, nie mając nawet pewności nie tylko co do imienia, ale nawet istnienia takiego twórcy. Starożytni Grecy również nie posiadali żadnych pewnych informacji<sup>2</sup>, o czym najdobitniej świadczy fakt, iż już wówczas przynaj-

---

<sup>1</sup> „Nie ma wątpliwości, że i przed Homerem byli poeci”. Marek Tulliusz Cynceron, *Brutus*, w. 71, w ślad za: E. Diehl, ...*fuerunt ante Homerum Poetae*, *Rheinisches Museum für Philologie* 1940/89, s. 81–114.

<sup>2</sup> Bardzo szeroko kwestię zarówno okresu życia Homera, jak i możliwego czasu powstania *Iliady* i *Odysei* rozważa m.in. H. van Wees, *Homer and Early Greece*, *Colby Quarterly* 2002/38, nr 1, s. 95–108.

mniej siedem miast spierało się o zaszczyt bycia ojczyzną Poety. Nie ma nawet zgodności co do tego, czy faktycznie żyła jedna osoba o tym imieniu, czy raczej w ten sposób złączono postacie licznych pieśniarzy, których dzieła złożyły się w opis wojny trojańskiej i wędrówki Odyseusza. Dwie teorie, z których jedna przyjmuje istnienie konkretnego aoida, druga zaś uznaje go za postać równie legendarną jak wydarzenia, które opiewa, odpowiednio nazywane są unitarystyczną oraz separaty-styczną<sup>3</sup>. Współcześnie bardziej popularna jest teoria unitarystyczna, wzbogacona o założenie, iż oba poematy rzeczywiście zostały stworzone przez jednego autora, aczkolwiek różnice w czasie ich powstania mogą sięgać niemalże pokolenia, *Iliada* bowiem została napisana w czasach młodości Poety, *Odyseja* zaś – u schyłku jego życia. To wytłumaczenie umożliwia wyjaśnienie zarówno podobieństw pomiędzy poematami, jak i różnic, zwłaszcza stylistycznych, gdyż Poeta miał czas na nabycie doświadczenia oraz rozwój swej sztuki<sup>4</sup>. Niestety, co do okresu życia twórcy obu dzieł również brakuje zgodności. Niektórzy uznają, iż ze względu na dość adekwatne odzwierciedlenie epoki mykeńskiej w poematach autor musiał je stworzyć niedługo po wojnie trojańskiej. Inni badacze przyjmują, z powodu występowania niezwykłych opisów geograficznych oraz założenia, iż Homer pochodził z Jonii, że eposy mogły powstać w czasach migracji ludów. Kolejni natomiast, głównie z powodu elementów politycznych świata przedstawionego, za prawdopodobny uznali dopiero VIII w. p.n.e. Konkretnie daty są zazwyczaj bardzo rozbieżne, lecz współczesna analiza lingwistyczna doprowadziła do ulokowania Homera mniej więcej w pierwszej połowie VIII w. p.n.e.<sup>5</sup>

Uzasadnione wątpliwości budzi kwestia, czy te rozbudowane i doskonale stylistycznie dzieła mogłyby powstać bez użycia pisma? W latach 30.

---

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat zob. M. Cytowska, H. Szelest, *Historia literatury starożytnej*, Warszawa 2007, s. 18–19.

<sup>4</sup> Do podobieństw można zaliczyć chociażby sam zamysł kompozycyjny – po początkowym wprowadzeniu, główny bohater w obu poematach (Achilles i Odyseusz) znika ze sceny na dłuższy czas, nie wspominając już o słynnych „porównaniach homeryckich” występujących w obu dziełach. Por. K. Kumaniecki, J. Mańkowski, *Homer...*, s. 149.

<sup>5</sup> Na potrzeby niniejszej pracy, której celem nie jest wszakże analiza poezji Homera pod względem literackim ani jednoznaczne określenie czasu, w którym tworzył, tę najbardziej rozpowszechnioną teorię przyjmuję za właściwą.

XX w. dwaj badacze antyku, Milman Parry oraz Albert Lord doszli do wniosku, iż byłoby to możliwe. Homer bowiem korzystał z pewnych tradycyjnych formuł i zwrotów, występujących uprzednio w poezji<sup>6</sup>. W związku z „formułową” budową poematu do jego stworzenia oraz zachowania niepotrzebne byłoby pismo. Parry i Lord analizowali tradycyjne pieśni jugosłowiańskie, również tworzone w oparciu o określone formuły, i wskazywali, że ich występowanie umożliwia pieśniarzom dość dokładne zapamiętanie śpiewanego tekstu bez konieczności jego zapisywania. Kompozycja słynnych eposów oparta jest na podobnych zasadach. W wielu miejscach konkretne postacie określane są zawsze tymi samymi epitetami, jak np.: „boski Odyś” bądź „Odyś przemyślny” czy też „sowiooka Atena”. Nie jest to zapewne wyłącznie odzwierciedleniem tradycji, która w stosunku do bóstw może wymagać konkretnych przydomków, ale również pełni funkcję bardziej praktyczną, tj. stanowi realizację pewnych wymogów metrum. Te połączenia wyrazów najprawdopodobniej nie były tworzone przez każdego z poetów z osobna, lecz raczej przekazywane z pokolenia na pokolenie<sup>7</sup>. Homer zatem nie tyle stworzył swoje epeje, co rozwinął dotychczas istniejące formuły i doprowadził je do perfekcji. Ich spisanie było już kwestią drugorzędną. Nie wszyscy badacze zgadzają się z tą hipotezą. W późniejszych latach zwrócono uwagę, iż bośniacka i serbska epika, jakkolwiek wciąż jest w stanie funkcjonować w oparciu o formuły oraz pamięć rapsodów, nigdy nie osiągnęła tego poziomu skomplikowania i długości, co utwory Homera. Warto jednak pamiętać, iż jeśli nawet nie same poematy, to rozliczne mity oraz opowieści z nimi powiązane były już głęboko utrwalone w greckiej pamięci i kulturze. Homer *de facto* mógł być zaledwie rzemieślnikiem, którego zadaniem było tworzenie pieśni. Mistrzowski sposób, w jaki to uczynił, będący zwieńczeniem długiej historii poezji śpiewanej czy recytowanej, sprawił, iż Grecy zaczęli otaczać go niezwykłą czcią. Tradycja podaje, że Homer był również ślepcem<sup>8</sup>, być może zatem

---

<sup>6</sup> Szeroko na ten temat: A.B. Lord, *The Singer of Tales*, Cambridge, Ma. 1964 oraz S. Price, *Homer and Oral Poetry, Hey! Zeus! The Yale Undergraduate Journal of Classics* 2004/5, s. 1–9.

<sup>7</sup> A. Krawczuk, *Wojna trojańska: Mit i historia*, Warszawa 1971, s. 22.

<sup>8</sup> Samo imię Ὅμηρος [Hómēros] w niektórych dialektach oznaczało właśnie ślepcę, chociaż niektórzy badacze, w tym K. Kumaniecki i J. Mańkowski, podważają tę etymologię. Zob. K. Kumaniecki, J. Mańkowski, *Homer...*, s. 48.



**Anna Ceglarska** – doktor nauk prawnych ze specjalnością historia doktryn politycznych i prawnych; asystent w Katedrze Historii Doktryn Politycznych i Prawnych Uniwersytetu Jagiellońskiego; autorka publikacji z zakresu filozofii i teorii prawa.

Książka jest pierwszą na polskim rynku publikacją opisującą idee polityki i sprawiedliwości w Grecji przedsokratejskiej. Autorka przedstawia genezę i ewolucję pojęć związanych z państwem i prawem, a także opisuje początki ustroju mieszanego.

W książce poddano analizie doniosłe dzieła czterech greckich mędrców obrazujące proces rozwoju myśli polityczno-prawnej. Są to:

- *Iliada* i *Odyseja* Homera,
- *Prace i Dni* oraz *Theogonia* Hezjoda,
- poematy Solona,
- *Dzieje* Herodota.

Uwzględnienie w publikacji wątków prawno-politycznych pojawiających się w czasach przedsokratejskich pozwoliło na szerszą refleksję dotyczącą współczesnych problemów, przede wszystkim o konieczności odejścia od pozytywistycznego formalizmu. Autorka podkreśla, że podział kompetencji, niezależność instytucji oraz formalnie obowiązujące przepisy nie są jedynymi wyznacznikami istnienia państwa prawa ani trójpodziału władzy.

Monografia jest przeznaczona dla historyków doktryn politycznych i prawnych, filozofów, socjologów prawa, filologów klasycznych. Może być także cenną pomocą dydaktyczną dla studentów prawa i administracji.



9 788381 600651 W01P01

ISSN 1897-4392  
ISBN 978-83-8160-065-1



9 788381 600651

#### **ZAMÓWIENIA:**

INFOLINIA 801 04 45 45, FAX 22 535 80 01

ZAMOWIENIA@WOLTERSKLUPER.PL

WWW.PROFINFO.PL

CENA 99 ZŁ (W TYM 5% VAT)